

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr. Wilno, dnia 12 września 1930 roku. 317.

Treść numeru:

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WNEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Dział. Str.

- | | |
|---|---------|
| 1. Uroczystości Witoldowe w Kownie.- | III. 1. |
| 2. "Lietuvos Aidas" w sprawie rzekomego naruszenia konkordatu przez rząd litewski.- | " 4. |

Kronika.

- | | |
|--|------|
| 3. Nominacja księdza Krupawiczius.- | " 4. |
| 4. Przygotowania do obchodu dziesiątej rocznicy utraty Wilna.- | " 4. |

-----00000-----

§



III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Uroczystości Witolldowe w Kownie.

Uroczystości Witolldowe w Kownie rozpoczęły się w niedzielę 7-go b.m. o godzinie 3 popołudniu, otwarciem uporządkowanego prospektu Witolda. Już w sobotę w kilku miejscach prospektu urządzono bramy tryumfalne, przwozdabiając je w zielen, obrazy z podobizną Witolda Wielkiego oraz napisy.

Uroczystość otwarcia prospektu odbyła się na placu przed dworcem kolejowym. Wzięli w niej udział przedstawiciele rządu: minister spraw zagranicznych dr. Zaunius, minister Oświaty inż. Szakenis, burmistrz miasta Kowna p. Wilejszys, członkowie zarządu miejskiego pp. Szwejkowski i Rogiński, członkowie rady miejskiej i przedstawiciele prasy. Wstępne przemówienie wygłosił burmistrz Kowna p. Wilejszys, który wskazał, iż odnowienie prospektu Witolda zostało dokonane nie tylko na cześć bohatera Litwy, ale i całego narodu, który w dniu tym obchodzi tak wielkie święto. Odnowienie prospektu kosztowało 300.000 lt., praca nie jest jeszcze ukończona, jednak przyczyni się ona już i w obecnym stadium do upiększenia miasta oraz uświetnienia uroczystości jubileuszowych. Po przemówieniu burmistrza orkiestra strażacka odegrała hymn narodowy, poczem małżonka burmistrza dokonała otwarcia prospektu.

W chwili, gdy ruszył pochód w stronę miasta, przybył prezes ministrów i minister skarbu p. Tubelis z żoną, minister spraw wewnętrznych p. Arawiczius, kontroler państwowy p. Matukajtis oraz prezes Rady Stanu p. Szvylingas. Pochód, uzupełniony w ten sposób przez głowę rządu oraz ministrów doszedł do zbiegu prospektu Witolda z ulicą Piaskową. Na ulicy Grunwaldzkiej burmistrz Wilejszys poraz drugi zabrał głos i wskazał, iż ulica Piaskowa w myśl uchwały magistratu została nazwana ulicą Grunwaldzką, ku uczczeniu największego czynu w życiu Witolda Wielkiego - zwycięstwa grunwaldzkiego. Równoległe do ulicy Piaskowej, a obecnie Grunwaldzkiej, ciągnie się ulica Leśna - kontynuował mówca. Miasto chętnie zmieni nazwę tej ulicy celem uczczenia nowego zwycięstwa grunwaldzkiego, które pozwoli Litwie odzyskać Wilno.

Po przemówieniu burmistrza przybito tablicę z nową nazwą ulicy, poczem pochód ruszył do zbiegu prospektu Witolda z Aleją Wolności, gdzie p. Wilejszys w gorących słowach podziękował głowie rządu, ministrowi Arawicziusowi oraz kontrolerowi państwa za pożyczkę, udzieloną miastu na uporządkowanie prospektu Witolda. Następnie pochód ruszył na lotnisko w celu wzięcia udziału w powitaniu podobizny Witolda. Tu już na kwadrans przed godziną 5-ą uszykowali się w olbrzymie półkole organizacje społeczne, gimnazja oraz organizacje pracowników rządowych ze sztandarami na czele. W środku półkole utworzono szpalę z żołnierzy lotników. W środku szpalery ustawiono dwa samoloty, zwrócone śmigłami ku sobie. Na końcu szpalery, w miejscu, gdzie miał wylądować samolot z podobizną Witolda, ustawili się członkowie rządu z premierem Tubelisem na czele, dowództwo lotnictwa wojennego, wyżsi oficerowie armii oraz goście. Na 2 minuty przed godziną 5-ą ukazały się 4 samoloty od strony Bodlewa, z których jeden od razu wysunął się na czoł i zaczął powoli się zniżać. Funkcyjnie o godzinie 5 samolot dotknął ziemi i po kilku lekkich podskokach zatrzymał się tuż przy końcu szpalery żołnierskiej.

Podobiznę Witolda przewiózł naczelnik lotnictwa wojennego pułk. Fundzewiczius. Obok niego ustawiono się trzech wysokich oficerów lotnictwa, z których jeden ujął księgę pamiątkową ku czci Witolda. Tę księgę niesiono wraz z podobizną Witolda po całej Litwie. Za podobizną ustawili się oficerowie lotnictwa, dalej członkowie rządu, następnie wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi. W ten sposób uszykowany pochód ruszył wzdłuż szpalery wojskowej. Doszedłszy do końca szpalery, członkowie rządu udali się do Zamku. Tam również powitał pochód, który przy przejściu przez most Witolda został powitany

przez burmistrza m. Kowna Wilejszysa, naczelnika miasta Kowna i po-
wiatu kowieńskiego, komendanta wojennego miasta Kowna ppułk. Saładzu-
sa oraz członków rady i zarządu miejskiego. Od mostu Witolda pocho-
dząc w stronę Zamku, przystrojonego w zieleń oraz rzuśnięcie świet-
łonego. Tutaj nastąpiło drugie w tym dniu uroczyste powitanie pod-
toldy Witolda. Podniosłe przemówienie wygłosił prezes komitetu Wi-
tolda minister oświaty inż. Szakenis. Minister Szakenis na wstępie
wskazał, iż zamek kowieński jest miejscem, skąd Witold rządził całym
swym rozległym państwem. Tutaj znakomity władca litewski przy pomo-
cy wienych sobie bojarów pracował nad utworzeniem różnych traktatów
z sąsiadami, oraz zapewnieniem dla Litwy takiego stanowiska między-
narodowego, które wysoko podniosło imię Litwy oraz uniesko dliwko
zakusy wrogów. Działalność wielkiego Księcia Witolda zjednała dla
Litwy ogromne uznanie i szacunek zagranicą, samemu zaś władcy miało
dać koronę. Europa uznała, iż Witold godny jest korony królewskiej
i tę koronę mu dała. Niestety, wrogowie Litwy sprzeciwili się temu,
a w kilka tygodni po rozchwianiu się koronacji sędziwy 80-letni
władca Litwy rozstał się z tym światem. Witold nie tylko zapewnił
Litwie wybitne stanowisko wśród narodów, lecz także wychował szereg
ludzi, którzy i nadal mieli prowadzić jego politykę. Niedługo jednak
magnasi litewscy byli wierni ideom Witolda, prędko zapomnieli o
nich i, mając na widoku tylko własne korzyści, nie zaś dobro narodu,
naprzędali ojczyznę w obszar niewolę.

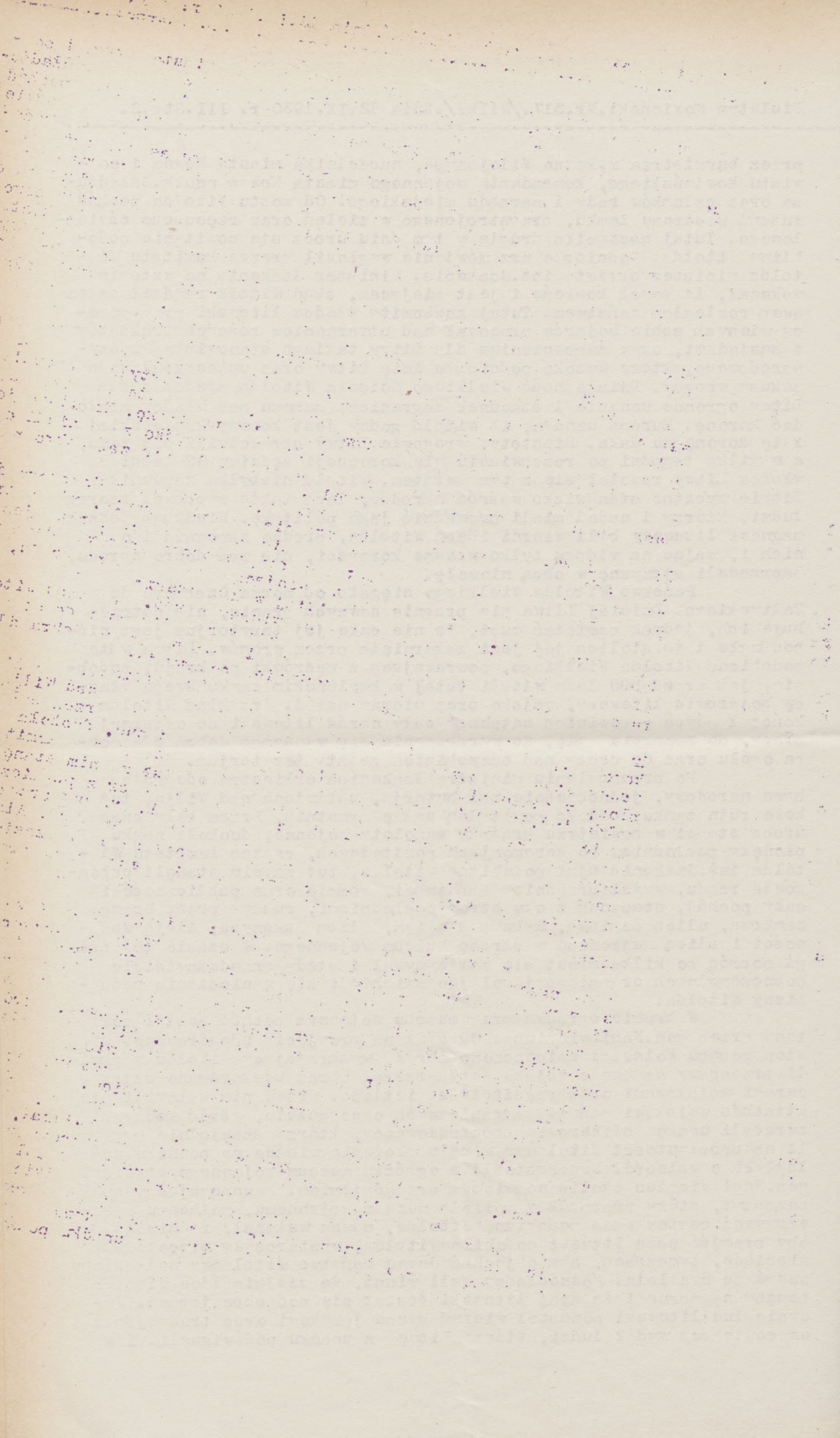
Panstwo Witolda Wielkiego sięgało od morza Czarnego do Bałtyckiego. Dzisiaj Litwa nie pragnie dawnych granic, nie potrzebuje ich, jednak pamiętać musi, że nie całe jej terytorjum jest niepodległe i że stolica jej jest zagarnięta przez wrogów. Litwa wita podobiznę Witolda Wielkiego, powracającą z wędrówki po kraju, podobnie, jak przed 500 laty witali tutaj w kowieńskim zamku swego władcę bojarowie litewscy, wojsko oraz wierny naród. Przekład Witolda - kończąc mówca - powinien natchnąć cały naród litewski do ofiarnej pracy, do zaparcia się, do wyrzeczenia się własnego dobra dla dobra ogółu oraz do pracy nad odzyskaniem reszty terytorjum.

ra ogółu oraz do pracy nad odzyskaniem reszty terenu.

Po przemówieniu ministra Szakenisa orkiestra odegrała hymn narodowy, jednocześnie zaś bateria, ustawiona nad Wilją, tuż koło ruin zamku, oddała powitalną salwę armatnią. Przez cały czas uroczystości w powietrzu krążyły samoloty wojenne, dookoła zamku płonęły pochodnie. Po ceremoniach powitalnych, przez komitetu Witolda inż. Szakenis ujął podobiznę Witolda, tuż za nim stanęli członkowie rządu, wyżsi urzędnicy państwowi, goście oraz publiczność i cały pochód, otoczony z obu stron pochodniami, ruszył przez bramę zamkową, ulicą Zamkową, Rybnym Runkiem, ulicą Łukszysa, Aleją Wolności i ulicą Majronisa w stronę Muzeum Wojennego. W czasie tej drogi pochód co kilka minut się zatrzymywał i wtedy przedstawiciele poszczególnych organizacji kolejno zmieniali się w niesieniu podobizny Witolda.

bizny Witolda.

W bramie ogródka przy muzeum wojennem pochód został powitany przez gen.Nagłowiczusa. Ogródek na przyjęcie udekorowano. U stóp posagu Wolności umieszczono obraz, wyobrażający Witolda w chwili przenawy na czele wojska przez rzekę. Obraz udekorowano sztandarami wojskowymi oraz rzęsiście oświetlono. Przed nim ustawili się attachés wojskowi państw zagranicznych oraz goście, wśród których zwracali uwagę oficerowie czechosłowaccy, którzy specjalnie przybyli na uroczystości Witoldowe w celu złożenia wieńca na pomniku poległych o wolność. Uroczystości w ogródku muzeum wojennego otworzył gen.Nagłowiczus okolicznościowem przemówieniem. Później wysoki ambasador Litwy, który przypadek w udziale muzeum wojennemu, mającemu przechowywać pewien czas podobiznę Witolda, mówca wskazał, iż dzisiaj aby przejść całą Litwę z podobizną Witolda, wystarczyłoby niecałe dwa miesiące, tymczasem, aby objechać dawne państwo Witoldowe należałoby zużyć ze dwa lata. Koźnowładcy byli winni, że wielkie idee Witolda żyły ze dwa lata. Koźnowładcy byli winni, że wielkie idee Witolda żyły ze dwa lata. Koźnowładcy byli winni, że wielkie idee Witolda żyły ze dwa lata. Koźnowładcy byli winni, że wielkie idee Witolda żyły ze dwa lata.



chwili walki o wolność resztki dawnych przywódców zawiodki, zaczęły szukać porozumienia z wrogami Litwy i o mało poraż drugą Litwę nie zgubiły. W ten sposób narodu litewskiego przeżyli dwukrotnie tragedię.

Wodzowie narodu litewskiego przeżyli dwukrotnie tragedję, gdy popadli w wiekową niewolę i gdy utracili część terytorjum. Przy odbudowie państwa litewskiego niepożycie zasługi położyli ochotnicy, oni swą krew założyli kamienie węgielne pod obecną niepodległość Litwy, walcząc z berondczykami, bolszewikami i Polakami.

Po przemówieniu gen. Nagewiczusa chór przy udziale orkiestry odspiewał kantatę ku czci Witolda, poczem pułkownik Prażlewicz odczytał z księgi jubileuszowej uroczystą przysięgę całemu narodowi, ślubującą, iż do ostatnich sił będzie bronił swego kraju, przede wszystkim dostępu do morza Bałtyckiego oraz Wilna. Z ko-
lej trzech inwalidów z okresu walk Litwy z Polakami, bermondezykami i Polakami poniosło podobiznę Witolda Wielkiego ku pomnikowi poległych w walkach o niepodległość. Tutaj w toku przewidzianego ceremon-
jału, oficerowie czechosłowaccy złożyli wieniec. Następnie podobiz-
nę Witolda Wielkiego ośnieszono do Muzeum Wojennego. Na tem zakoń-
czył się pierwszy dzień uroczystości. Uroczystości trwały w dalszym ciągu. Za-

czek się pierwszy dzień uroczystości. Dnia 8-go b.m. uroczystości trwały w dalszym ciągu. Zaczęły się one o godzinie 7 rano w ogródku muzeum wojennego, gdzie przy licznie zgromadzonych organizacjach i publiczności odbyło się uroczyste podniesienie sztandaru Witoldowego. O godzinie 10 mkodzię szkolna oraz organizacje wzięły udział w solennych nabożeństwach, które się odbywały we wszystkich kościołach. Po mszy św. i odśpiewaniu "Te Deum laudamus", księza z amboną tłumaczyli wiernym, na czem polegały zasługi Witolda przy wprowadzaniu na Litwie i Zmudzi katolicyzmu. Dla żołnierzy i formacji wojskowych nabożeństwo odbyło się na placu rewji, dokąd na godzinę 12 podażyły wszystkie organizacje i tłumy publiczności. W tym czasie rozpoczęła się punktualnie o godzinie 12 przemówie-

Rewja rozpoczęła się punktualnie o godzinie 12 przemówieniem prezydenta państwa A. Smetony, który podnosił zasługi i genjusz Witolda. Po przemówieniu prezydenta rozległy się salwy armatnie. Następnie prezydent Smetona w krótkim przemówieniu powitał kompanję Witolda Wielkiego, poczem szef sztabu generalnego gen. Kubilunas rozpoczął rewję. W rewji wzięły udział wszystkie rodzaje broni. Oprócz prezydenta na rewji byli obecni członkowie ciała dyplomatycznego, członkowie rządu, wyżsi urzędnicy oraz organizacje ze sztandarami. Podczas rewji nad placem krążyło 15 samolotów.

O godzinie 3 popołudniu w sali ratusza odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej. Posiedzenie zagaik burmistrz Wilczyski przemówieniem powitalnym, w którym zaznaczył, iż uroczystości dzisiejsze musiałyby odbywać się nie w Kownie, lecz w Wilnie, gdzie Witold stale przebywał. Niestety, z powodu zagarnięcia przez Polaków Wilna uroczystości wypadło święcić w tymczasowej stolicy - Kownie, gdzie również Witold często przebywał, gdzie na zamku załatwiał ważne sprawy państwowe.

Przechodząc w dalszym ciągu do omówienia prac, dokonanych przez magistrą od czasu odzyskania niepodległości, podniósł burmistrz Wilejszys zasługi samorządu kowieńskiego. Zarząd i rada miejska dbają o dobro miasta, o jego higienę i stan sanitarny, czego dowodem jest wprowadzenie takich urządzeń, jak kanalizacja i wodociąg. Nie została również zapomniana dziedzina oświaty. Wprowadzono przymus nauczania powszechnego. Obecnie postanowiono zbudować dwie nowe szkoły początkowe. Jedną /przy ulicy Nadbrzeżnej/ zostanie przeznaczona dla dzieci żydowskich /ma tam się uczyć 8 kompletów/. Druga szkoła, dla dzieci litwskich, zostaje obliczona na 12 kompletów. Stanie ona na rogu ulic Żmudzkiej i Auszry. Pędnie posiadała wszystkie nowoczesne urządzenia, jak sale gimnastyczne, prysznic, basen kąpielowy i t.d.

budując te szkoły - otrzymał burmistrz Wielejszys -, wznie-
cając ogniska oświaty, społeczeństwo Kowna odda najlepszy hołd pa-
mięci Witolda. W końcu p. Wilejszys złożył podziękowanie wysokim
gościom przybyłym z zagranicy na uroczystości Witoldowe - litewskie

mu konsulowi honorowemu w Palestynie dr. Rozenbaumowi oraz burmistrzom Rygi i Tallina.

Po przemówieniu p. Wilejszysa wszyscy zebrani udali się samochodami do nowozbudowanego gmachu straży ogniowej, gdzie ku czci Witolda wmurowano dwie pamiątkowe tablice. Stąd udano się na ulicę Nadbrzeżną, gdzie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod szkołę żydowską. Przy poświęceniu był obecny minister oświaty inż. Szakenis. Poświęcenia dokonał główny rabin kowieński Szapiro.

Następnie zebrani udali się na ulicę Zmudzką, gdzie ksiądz kanonik Tumas poświęcił kamień węgielny pod szkołę litewską.

O godzinie 6 wieczorem organizacje ze sztandarami i pochodniami zebrały się przy zamku kowieńskim. Po przemówieniu burmistrza, nawołującego do uporządkowania tego miejsca i urzędującego tu parku Witolda, odbyła się uroczystość opuszczenia sztandaru Witoldowego, poczem sformował się pochód z pochodniami. Na czele pochodu przedstawił żywe obrazy: na koniach jechały odpowiednio ucharakteryzowane w kostjumach postacie historyczne: Witolda, Biruty oraz rycerstwa średniowiecznego. Pochód przeciągnął Aleją Wolności i udał się na Górę Witolda, gdzie odbyło się przedstawienie wisterjum L. Girya "Ziemia Witolda". Jednocześnie w Teatrze Letnim odbyło się przedstawienie sztuki Majronisa "Wzbawienie Witolda" oraz w salach ratusza, Neo-Lithuanii i Atejtininków - koncert.

O godzinie 9 wieczorem prezydent państwa wydał raut w świetle ukończonym gmachu sejmu. Na rauce byli obecni członkowie korpusu dyplomatycznego, attachés wojskowi państw zagranicznych, członkowie rządu, wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni, przedstawiciele władz uniwersyteckich, rady miejskiej i zarządu miejskiego oraz redaktorowie naczelni miejscowych pism. Wieczorem miasto było rozświetlone iluminowanymi. Mimo jesiennej deszczu, który mżnął w ciągu całego dnia, tłumy zalegały ulice do późnego wieczora.

"Lietuvos Aidas" w sprawie rzekomego naruszenia konkordatu przez rząd litewski.

"Lietuvos Aidas" Nr. 205 z dn. 10. IX. 1930 r. Art. p. t. "Nie

łamanie konkordatu, tylko obywatelską lojalność". Streszczenie:

Kanonik Dogelis napada na ministerstwo oświaty /"Rytas" Nr. 199/ całkiem niesłusznie. Ministerstwo bynajmniej organizacji katolickiej nie likwiduje i żadnej walki z kościołem nie zaczyna, ani konkordatu nie łamie. Ministerstwo pragnie jedynie uchronić młodzież i szkołę przed szkodliwymi wpływami zewnętrznymi, nie wspólnego z wychowaniem młodzieży niemającymi. To też nie ministerstwo łamie konkordat, a tylko wszyscy ci, co pod maską fałszywego oburzenia niesłusznie atakują ministerstwo oświaty, łamią zasady obywatelskiej lojalności.

Nominacja księdza Krupawicziusa. Jak komunikuje "Rytas", biskup wileński Karaś mianował księdza Krupawicziusa, byłego ministra rolnictwa, który, jak wiadomo, powrócił niedawno z Francji, wikarym w miejscowości Garława. Narazie ksiądz Krupawiczius choruje, to też stanowisko wikarego obejmie dopiero za kilka tygodni.

Przygotowania do obchodu dziesiątej rocznicy utraty Wilna. W Kownie odbywają się przygotowania do obchodu dziesiątej rocznicy utraty Wilna. Wykonano w tym celu specjalny komitet. Związek szaulisów przygotowuje do druku specjalne wydawnictwo, które będzie rozdawane bezpłatnie. Program radiowy na dzień 9 października został już opracowany. O 12 godzinie zostanie w całej Litwie wstrzymane na jedną minutę ruch. Jednocześnie wywieszone będą chorągwie, przykryte czarną krepa.

